



Bóg szykujący się do Żniwa

Kazanie br. Russella

(Wygłoszone w Glasgow 29 października 1911)

„A o czasach i o chwilach, bracia! nie potrzebujecie, aby wam pisano. Albowiem sami dostatecznie wiecie, iż on dzień Pański jako złodziej w nocy, tak przyjdzie. Bo gdy mówić będą: Pokój i bezpieczeństwo! tedy na nich nagłe zginienie przyjdzie, jako ból na niewiastę brzemienną, a nie ujdą. Lecz wy, bracia! nie jesteście w ciemności, aby was on dzień jako złodziej zachwyił. Wszyscy wy jesteście synowie światłości i synowie dnia; nie jesteśmy synowie nocy ani ciemności” – 1 Tes. 5:1-5.

Ogólny nastrój ludzkiego umysłu jest wyrażony w słowach św. Piotra, który prorokując o czasie obecnym mówi, że świat tak odezwie się: „Gdzież jest obietnica przyjścia jego? Bo wszystko tak trwa od początku stworzenia” (2 Piotra 3:4). Zapewne świat nie wie o Boskim planie, lecz prawdziwy lud Boży ma obietnicę Jego osobliwej nauki, tak że on nie potrzebuje pozostać w ciemności w stosunku do Boskiego planu.

Przez 6000 lat nasz świat przedstawiał pole walki pomiędzy potęgami światła i ciemności, prawdy i błędu, sprawiedliwości i grzechu; „Księżę Ciemności”, inaczej nazwany „Księciem tego świata” osobiście kierował i swymi siłami panował nad tłumami i dotychczas nad nimi panuje. „Księżę Światłości” jest przedstawiony w słabowitej postaci przez ambasadorów, którzy mają od Niego szczególne zastrzeżenie, żeby nie używać cielesnego oręża ani cielesnych sposobów, lecz w pokorze poprawiać swych przeciwników. Oni muszą być „poddanymi zwierzchnościom i przełożenstwom” (Tyt. 3:1), o ile na to pozwoli ich sumienie i „jeżeli można, ze wszystkimi ludźmi pokój mieć” (Rzym. 12:18). Ta próba poddaństwa złym „zwierzchnościom” jest ciężką lekcją, trudną do nauczenia się; jest to próba wierności i wytrwałości, znaczenie której jest czasami trudno ocenić. Lecz ludzie Boży muszą kroczyć w wierności, a nie powierzchownie, jeżeli chcą podobać się Wodzowi ich zbawienia. Przez całe wieki wznosiła się z ich serc modlitwa do Boga: „Dokądże, Panie!” (Obj. 6:10). Rozum zapewnia ich, że Boski cel nie może pozwolić na to, ażeby zwycięstwo grzechu i śmierci trwało wiecznie.

ORANIE, SIEW, ŻNIWO

Bóg przedstawia siebie jako wielkiego Rolnika. Każdy wiek przedstawia specjalną porę i ma swoje własne zboże. Każdy wiek ma swój własny czas do orania pola, siewu dobrego nasienia i żniwa. Jako badacze Pisma Św. my już wiemy o dziele, dokonanym w wieku, który zakończył się potopem, o zupełnie odmiennej pracy, dokonanej w Wieku Patriarchalnym i o jeszcze bardziej różniącym się dziele w Wieku Żydowskim, który trwał od śmierci Jakuba, a szczególnie od dania Prawa, aż do śmierci Jezusa.

Trzy i pół letnia praca naszego Pana była czasem żniwa dla żydowskiego narodu przy zakończeniu ich wieku łaski lub „w dzień nawiedzenia”. On powiedział do swych uczniów: „Jam was posłał żąć to, około czegoście wy nie pracowali; insi pracowali, a wyście weszli w pracę ich” (Jan 4:38). Oranie i siew, połączone z „oddzielaniem” Żydów, odnosi się do dalekiej przeszłości. Niewola egipska przyczyniła się do wykonania orania; również do tego pomogła ucieczka Izraela z tej niewoli i błędzenie przez 40 lat po pustyni, zanim doszedł on do ziemi chananejskiej. Dane im Prawo, stworzenie z nich oddzielnego narodu, lekcje ich poświęceń i napominania ich proroków – to wszystko przedstawiało próby siewu, bronowania i uprawy. Przy końcu ich wieku Jezus zebrał dojrzały owoc tego doświadczenia – uświęconych przez to i rozwiniętych w charakterze i posłuszeństwie Bogu. Zboże, zbierane przez naszego Pana i apostołów w czasie żydowskiego żniwa powiększyło się tysiąckroć.

Te ziarna były zbierane z żydostwa i Prawa Przymierza do chrześcijaństwa – zbierane podług przymierza stosującego się tylko do „Kościoła, który jest Ciałem Chrystusa”. O tym przymierzu, na mocy którego oni połączyli się z Mesjaszem. Pismo Św. powiada: „Zgromadźcie mi świętych moich, którzy ze mną uczynili przymierze przy ofierze” (Psalm 50:5). Ci, którzy przyszli do łączności z Jahwe jako członkowie Ciała Mesjasza, przyszli drogą krzyżową, przez poznanie swojej własnej niedoskonałości i doskonałości Jezusa i Jego ofiary jako zadośćuczynienia za ich grzechy, pokrycia ich wad i tylko przez to ich ofiara stała się „święta i przyjemna Bogu” (Rzym. 12:1).

SIEW NASTĘPUJE PO ŻNIWIE

Po żniwie Żydowskiego Wieku nastąpił siew Wieku Ewangelii, ponieważ zaproszenie stania się współofiarnikami Jezusa było zwrócone do tych narodów, które miały uszy ku temu, będących z dala od Ży-



dów. Przez 18 wieków trwa to dzieło siewu, z próbą „bronowania” i różną uprawą. Teraz znowu doszliśmy do czasu żniwa Wieku Ewangelii – czasu żniwa, czasu zbioru do gumna, za zasłonę, przez moc „pierwszego zmartwychwstania”. „Wszyscy niebożni nie rozumieją, ale mądrzy rozumieją” (Dan. 12:10), powiada Pan. Nasz tekst głosi: „Wy, bracia, nie jesteście w ciemności” w stosunku do tego czasu. To znaczy, że tych braci w ogóle jest bardzo mało lub że bardzo wielu z nich nie zostało jeszcze dostatecznie obudzonych do rozpoznania czasu i pory, w których my żyjemy. Wielu z braci, wielu ze świata i wielu „złych” rzeczywiście przyznaje, że my żyjemy w dziwnych czasach i w osobliwych warunkach. Jednak ci starają się siebie przekonać, że to, co widzimy dzisiaj, jest tylko powrotem do tego, co już wiele razy powtarzało się przez przeszłe wieki. W taki sposób oni uspokajają siebie. My wiemy, że jesteśmy w czasie żniwa tego wieku, w czasie obrachunku, w czasie próby, w czasie, gdy „pszenica” ma być zebrana do niebieskiego „gumna”, w czasie, gdy pole z szalonym pośpiechem ma być oczyszczone od wszelkiego „kąkol”, w ognistym niepokoju, w czasie, gdy ostrze pługa w postaci niepokoju przebiegnie przez świat ludzkości, ażeby go przygotować do Nowego Okresu, który ma się właśnie rozpocząć.

ORACZ ŻEŃCE ZAJMIE

Przedstawiając Boskie metody i szybkie działanie wypadków w Boskim programie, Pan przez proroka ogłasza, „że oracz żeńce zajmie” (Amos 9:13). Tak dokładnie stosuje się do czasu każda cecha Boskiego planu, że część ściśle podchodzi do części, a dzieło do dzieła. Żniwo obecnego czasu jest zbiorem owoców Wieku Ewangelii, zbiorem „Kościoła pierwotnych, którzy są spisani w niebie” – zebrania tych, co uczynili przymierze z Jahwe przez ofiarę.

Głową świętobliwego Mesjasza, która rozwijała się i była chwalona 18 wieków temu, jest Jezus. Członkowie Ciała Chrystusa są zebrani z każdego narodu, początkowo z Żydów, a potem z innych. Powołanie i dobór przez Boga świętobliwych ofiarników w tym Wieku Ewangelii nie uznaje żadnej różnicy sekt, nazw i narodów – „Zna Pan, którzy są jego” (2 Tym. 2:19). Gwałtowne wiatry, potęgi powietrza, które prędko będą wypuszczone i wywołają straszliwą burzę, są powstrzymane aż do ukończenia pieczętowania czoł sług Bożych. To pieczętowanie czoła oznacza umysłową ocenę niebiańskich rzeczy i jest bardzo zbliżone do dzieła żniwa – pieczętowani przedstawiają dojrzałą psenicę, która ma być zsypana do niebiańskiego gumna.

Natychmiast po ukończeniu dzieła pieczętowania sprzeczne i burzliwe wiatry zostaną wypuszczone, stosownie do ogłoszenia Pana, i skutkiem tego „będzie wielki wcisk, jaki nie był od początku świata” i już nigdy nie będzie. Okropne lekcje otrzymane wówczas przez

ludzkość wystarczą na zawsze. Kłótnie, nienawiść, złośliwość, anarchia tego dnia „uciśnienia” są opisane w różnych miejscach Pisma Św. (Obj. 7:1; Mat. 24:21; Psalm 46:7-11).

Nadchodzący czas uciśnienia jest istotnie ogłoszony jako czas Boskiego gniewu; powinniśmy pamiętać tę jego cechę. Boska sprawiedliwość oburza się na ogólną nieprawość i ogólne samolubstwo, ponieważ samolubstwo to tylko inna nazwa grzechu. Każdy grzech jest samolubstwem i każde samolubstwo jest grzechem. Kierownicy przemysłu, wychowania, bogactwa mają dzisiaj więcej znajomości i dlatego więcej odpowiedzialności za swoje postępowanie ze swymi bliźnimi aniżeli królowie ziemi. Podobnie są kierownicy narodów, prezydenci i sekretarze stowarzyszeń, którzy są również kierownikami i którzy także ponoszą wielką odpowiedzialność. Wszyscy mogą zauważyć, że świat ludzkości prędko zbliża się do kryzysu. Prawie cudowne otwarcie oczu zrozumienia, którym Pan niedawno obdarzył świat, dało mu mechaniczne i chemiczne wynalazki, które go wzbogacają z zadziwiającą prędkością. Chociaż to szczęście w znacznym stopniu osiąga tłumy ludzkości i obdarza ich większymi wygodami, jednak ogólne wykształcenie otworzyło rozmaicie oczy ludzkiego zrozumienia. „Prosty naród” patrzy ze zdumieniem na przepych bogaczy, tak jak dzicy ludzie w starożytnych czasach patrzyli na wspaniały przepych Rzymu. Oni są chciwi i pragną tego, co nazywają swoją „częścią” – hojnych darów, rozdanych szczerobliwą ręką Opatrzności. Gdyby nawet tak znacznie pomnożone wynalazki mechaniczne i chemiczne, bogactwa, były jednakowo podzielone, to my wątpimy, czy to mogłoby zadowolić te nowonarodzone umysły.

DWA MOŻLIWE ROZWIĄZANIA

Zdaje się, że istnieją dwa możliwe rozwiązania: (1) Nawrócenie wszystkich bogatych, by stali się świętymi, którym sprawiałoby przyjemność kierowanie potokiem bogactwa, obecnie płynącego na nich ku ogólnemu szczęściu ludzkości z najbardziej dobroczynnym skutkiem; albo (2) nawrócić tłumy ludzkości i tak napętnić ich niebiańskimi nadziejami i widokami, by nie zwracali szczególnej uwagi na ziemskie rzeczy i nie pragnęli ich, a raczej by cieszyli się, że są „ubogimi na tym świecie, ale bogatymi w wierze i dziedzicami królestwa” (Jak. 2:5). Jesteśmy tego zdania, że każde z tych rozwiązań jest niewykonalne i z tej przyczyny musimy wierzyć w to, co naucza Pismo Św., że ma nastąpić niespodzianie okropne starcie pomiędzy jedną i drugą klasą, ponieważ żadna z nich nie może być nawrócona na drogę Pana. Jak radzi jesteśmy, widząc, iż Pismo Św. wskazuje, że następstwem tego starcia będzie wieczny spokój – sprawiedliwe, miłujące, bezstronne, zadowalające przystosowanie ziemskich spraw pod wspaniałym panowaniem Mesjasza w ciągu tysiąca lat!



BOSKIE USTANOWIENIE

Niektórzy mogą zapytać, czy rząd ustanowiony przez Chrystusa lub innych nie napotka tych samych trudności? Czyż pierwiastek samolubstwa nie będzie na zawsze utrwalony w ludzkim sercu i czy to nie będzie oznaczać, że przez całą wieczność będą ścierać się samolubne interesy? My odpowiadamy, że tego nie będzie. Boski plan doskonale rozwiązuje tę kwestię. Jezus pokazał swoją bezinteresowność w stosunku do ziemskich rzeczy. Jego oddanie swego własnego życia nie tylko świadczy o Jego wierności, sprawiedliwości i woli Ojca, ale również i o Jego bezinteresowności – Jego miłości,

„Większej miłości nad tę żaden nie ma, jedno gdyby kto duszę swoją położył za przyjaciół swoje” (Jan 15:13).

Ten Przyjaciel ludzkości ma być Wielkim Królem świata w Nowym Okresie, a Jego współnikami Królestwa, klasą obłubieńczą, będą tylko tacy, którzy posiadają Jego ducha i chęć słuchania woli Ojcowskiej – samopoświęcenie i miłość bliźnich – niesamolubną miłość. W obecnych warunkach oni nie zawsze mogą być poznani, a ich prawdziwy i święty charakter zrozumiany, ponieważ oni mają skarby „w naczyniu glinianym”, które nie zawsze całkowicie przedstawia ich prawdziwą uczynność serca (2 Kor. 4:7).

Bóg postanowił, że ci z nich, którzy okażą swoją szczerość serca i wierność Panu, otrzymają nowe ciała przy zmartwychwstaniu. „Bywa zasiane ciało w skazitelności, a będzie wzbudzone w nieskazitelności, bywa wsiane w niesławie, a będzie wzbudzone w sławie, bywa wsiane ciało cielesne”, ze słabością Adama i cielesną niedoskonałością, a powstaną ciała duchowe, doskonałe, wykończone, bez żadnych braków. Ci w połączeniu ze swoim Odkupicielem będą stanowić naród

Królestwa, który będzie panował nad światem w ciągu tysiąca lat pod kierownictwem Jezusa. Zapewne my możemy im dowierzać i ufać. Ten fakt, że Bóg ich wybrał i ma zamiar oddać im panowanie nad światem na tysiąc lat, jest pewnym świadectwem ich godności i zdolności. To państwo nie będzie rzeczpospolitą, lecz monarchią teokratyczną, Boskim Królestwem. Chrystus i Jego oblubienica będą Królem i Królową Nowego Okresu, usuwając Szatana i upadłych aniołów, którzy panowali w ciągu wieków. Królestwo Boże będzie niewidzialne, tak jak było królestwo ciemności. Ono będzie działać przez ludzkie czynniki, jako i inne. Ale nawet jego ludzkie czynniki będą miały ograniczenia. Pismo Św. powiada, że zacni Żydowskiego Okresu i przed nim będą książętami po całym świecie; oni będą przedstawiać Królestwo Mesjasza pomiędzy ludźmi. Oprócz tego, oni będą doskonałymi ludźmi, uczynionymi tak przez współudział w „zmartwychwstaniu do życia”. Jaki to piękny widok! (Psalm 46:17).

„Czas uciśnienia”, choć okropny, będzie jednak krótki, czego wzorem jest straszny ucisk, który spotkał naród żydowski po żniwie ich wieku. Następnie nastąpi proces zrównania, który w Bożym porządku będzie błogosławieństwem dla każdego. Św. Jakub, pisząc na ten temat i ogłaszając mające nastąpić „uciśnienie”, powiada, że on będzie szczególnie surowy dla bogatych. „Nuż teraz, bogacze! płaczcie, narzekając nad nędzami waszymi, które przyjdą”. Niezawodnie ten ucisk dotknie jednakowo i biednych, lecz dla nich on będzie mniej surowy, ponieważ oni przyzwyczaili się do mniejszego. Dla Bożego ludu jest zwiastowanie: „Przełoż, bracia! bądźcie cierpliwymi, albowiem się przybliży przyjsie Pańskie, przełoż oczekiwajcie na mię, mówi Pan, szukajcie sprawiedliwości, snać się ukryjecie w dzień zapalczywości Pańskiej” (Jak. 5:1-8; Sof. 3:8; 2:3).

Russell Charles Taze
R-
„Straż”